

Ślizg na byle czym

Data publikacji: 25.05.2011 9:20

□

Cieszynalia, czyli coroczne święto studentów to wydarzenie o bogatej tradycji, które łączy ze sobą kulturę, naukę i rozrywkę. Szczególnie tego ostatniego podczas świętowania nie powinno zabraknąć i nie zabrakło...

Jedną z atrakcji drugiego dnia imprezy (24 maja) był tak zwany „ślizg na byle czym”. - ***Dzisiejszy dzień obfitował w niesamowite wydarzenia*** – podkreśla Zdzisław Rabenda, przewodniczący Międzywydziałowej Rady Samorządu Studenckiego w Cieszynie - ***Studenci korzystając z pięknej pogody stworzyli sobie wodną ślizgawkę, w ten sposób mieli okazję zrelaksować się przed kolejnymi koncertami.***

Ze ślizgawki skorzystać mógł absolutnie każdy. - ***Nie ma jakichkolwiek zakazów ze względu na stopień naukowy czy płeć. Kampus w tych dniach otwarty jest dla wszystkich, nie tylko dla studentów, ale również dla mieszkańców Cieszyna*** – dodaje Zdzisław Rabenda - ***Ślizgawka to nasza mała tradycja. W latach poprzednich instalowana była w tym samym miejscu. W zeszłym roku czas nie należał do szczególnie sprzyjających ze względu na powodzie. Musieliśmy zrezygnować ze „ślizgu na byle czym”. Na szczęście w tym roku aurę mamy przepiekaną, pogoda nam sprzyja, impreza jest udana.***

Dziś się działo...

- ***Wtorek – to aż cztery koncerty plenerowe*** – dodaje przewodniczący Międzywydziałowej Rady Samorządu Studenckiego - ***PreText, Digger, główna gwiazda wieczoru czyli Hunter. Kolejna atrakcja to całonocny pokaz fireshow. No i oczywiście w Klubie Studenckim Panopticum Afterparty.***

Środa to kolejny dzień świętowania i kolejne niesamowite wydarzenia. Na studentów czeka kino plenerowe oraz wiele, wiele innych innych imprez.

BsK